Połączenie, jedność i wspólnota

Jakie warunki są potrzebne, aby człowiek był szczęśliwy i zdrowy w życiu? Czy istnieje jakiś wzorzec wspólny dla ludzi szczęśliwych i tęskniących za tymi, którzy zazwyczaj tacy nie są? Pamiętacie „To wspaniałe życie"? W tym ulubionym świątecznym odcinku George Bailey (James Stewart) uważa, że jego życie jest beznadziejne. Anioł Stróż wstawia się za nim i pokazuje mu, jak wyglądałoby jego miasto i jego mieszkańcy, gdyby go nie było. George zdaje sobie sprawę, że życie to coś więcej niż pieniądze i dobra materialne – szczęście to relacje z rodziną i przyjaciółmi. „W głowie się nie mieści", film studia Pixar wydany w 2015 roku, opowiadał o przygodach Riley, młodej kobiety, i jej pięciu animowanych emocjach: Radości, Smutku, Gniewie, Strachu i Wstręcie. W filmie śledzimy emocje, które próbują pomóc Riley stawić czoła serii osobistych niebezpieczeństw. Uczy się, że każda emocja ma swój cel, a doświadczając ich wszystkich, uczy się, jak być szczęśliwą. Niewypowiedzianym nurtem filmu jest to, że wartość przyjaźni i rodziny podnosi jakość życia Riley. „Zakonnica w przebraniu" to kolejny film o ludzkich doświadczeniach. Deloris, grana przez Whoopi Goldberg, zostaje umieszczona w klasztorze w ramach programu ochrony świadków. Prowadzi chór i wstrząsa światem sióstr swoją żywiołową osobowością. Pod koniec filmu Deloris odkrywa wartość przyjaźni i to, że jest kochającą, troskliwą osobą. Każdy z tych filmów stara się zilustrować historię osobistego szczęścia i spełnienia poprzez kreatywne opowiadanie historii. George Bailey, Riley i Deloris pokonują wyzwania i odkrywają, że ich życie jest pełniejsze dzięki więziom społecznym, rodzinie i przyjaciołom. Byli w stanie pokonać przeszkody i odnaleźć szczęście dzięki pomocy przyjaciół i rodziny. Każdy zna osoby, które są szczęśliwe przez większość czasu. Rozmawiając z nimi, wydaje się, że niewiele ich rusza. Nie cierpią zbytnio z powodu stresu, lęku i depresji. Zamiast tego, idą przez życie w dobrym zdrowiu, odnoszą sukcesy w karierze i mają satysfakcjonujące życie rodzinne. Z drugiej strony, wiele osób, w mniejszym lub większym stopniu, nie rozwija się. W miarę jak większość idzie przez życie, skupia się najpierw na rozwijaniu umiejętności potrzebnych do zarabiania na życie i być może założenia rodziny. Tak jest od wieków i niezależnie od postępu technicznego, ten podstawowy paradygmat pozostał niezmieniony. Wielu argumentowałoby, że kluczem do szczęścia jest produktywność. Innymi słowy, im więcej ktoś produkuje lub zarabia, tym jest szczęśliwszy. Ale czy to prawda? Czy stajemy się szczęśliwsi, zarabiając więcej pieniędzy i zdobywając więcej dóbr materialnych? Badanie znane jako „Badanie Rozwoju Dorosłych" autorstwa Granta i Gluecka próbowało znaleźć odpowiedź. Grupa Granta składała się z 268 mężczyzn, którzy w latach 1939–1944 ukończyli studia na Harvardzie. Grupa Gluecka składała się z 456 mężczyzn o niższych dochodach, pochodzących z dzielnic Bostonu. Niniejsze badanie śledziło te dwie wyraźnie różne grupy mężczyzn przez ponad 80 lat. Celem było sprawdzenie, czy jakiekolwiek identyfikowalne czynniki można wykorzystać do przewidywania stanu zdrowia i dobrego samopoczucia ludzi w miarę starzenia się.

Siła więzi

Badanie wykazało, że kluczem do szczęścia i spełnienia w życiu są relacje (innymi słowy, więzi), zwłaszcza te wysokiej jakości. Z kolei wielu deklarowało aspiracje do bogactwa, sławy i posiadania dóbr materialnych. Niedawne badanie wykazało, że 49% milenialsów pragnie się wzbogacić, w porównaniu z 40% osób z pokolenia wyżu demograficznego i 55% osób z pokolenia X.2 Ich aspiracje niewiele różnią się od aspiracji mężczyzn biorących udział w badaniu rozwoju dorosłych. Zwykle z czasem okazuje się, że osoby, które odniosły sukces zawodowy i życiowy, są głęboko zaangażowane w relacje i więzi z rodziną, przyjaciółmi i społecznością, w której żyją. Dr Robert Waldinger, psychiatra, psychoanalityk i kapłan zen, przedstawił badanie i jego odkrycia dotyczące szczęścia podczas wystąpienia TED 25 stycznia 2016 roku. Dr Waldinger jest autorem prac naukowych i dwóch książek oraz wykłada rezydentów psychiatrii i studentów medycyny w Massachusetts General Hospital w Bostonie. W swoim wystąpieniu TED dr Waldinger zastanawia się nad tym, co składa się na dobre życie. Odwołuje się do

wniosków płynących z badania „Study of Adult Development" (najbardziej kompleksowego badania na temat szczęścia) oraz do zachowań i postaw, które prowadzą do długotrwałego szczęścia i zdrowia. Zwraca uwagę, że nasze wychowanie stale podkreśla, że musimy koncentrować się na awansie, zarabianiu na życie i skupieniu się na pracy; w umysłach wielu ludzi to właśnie tworzy dobre życie. Oczywiście, zdobycie wykształcenia, znalezienie odpowiedniej pracy i bycie konkurencyjnym to rozsądne cele, do których należy dążyć, ponieważ pomogą one w stworzeniu stabilnego, zdrowego i szczęśliwego życia. Chociaż podejmowanie tych działań z pominięciem życia towarzyskiego, rodziny i przyjaciół oddala nas od drogi do szczęścia i spełnienia, dr Waldinger wyjaśnił, że należy wyciągnąć trzy ważne wnioski dotyczące relacji. Ludzie pragną więzi społecznych, a ich brak, prowadzący do samotności, jest zabójczy. Bycie w kontakcie społecznym prowadzi do szczęścia, zdrowia i długowieczności. Samotność bez tych więzi zmniejsza poczucie szczęścia, powoduje problemy zdrowotne, skraca życie, a nawet upośledza funkcjonowanie mózgu. Powiedział: „Dobre relacje utrzymują nasze ciała w zdrowiu i pomagają nam żyć dłużej". Wszyscy doświadczyliśmy chwil samotności w życiu. Ludzie mogą czuć się samotni pośród tłumu przyjaciół. Czasami najbardziej samotne chwile to te spędzone w związkach, które nie są satysfakcjonujące, a nawet toksyczne. Nawet osoby, które wydają się bardzo towarzyskie i dobrze zżyte, mogą być bardziej samotne, niż się na to decydują. Jakość relacji jest o wiele ważniejsza niż liczba interakcji społecznych czy relacji. Kolejną lekcją jest to, że zdrowie psychiczne pogarsza się w obliczu konfliktu. Toksyczne przyjaźnie, nieudane małżeństwa i niespełniające oczekiwań miejsca pracy sprawiają, że ludzie czują się nieszczęśliwi, co może prowadzić do złego stanu zdrowia fizycznego, spadku zdolności poznawczych i poczucia nieszczęścia. Innymi słowy, mimo że istnieją więzi, złe więzi powodują niekorzystne skutki uboczne dla zdrowia psychicznego. Badanie wykazało również, że zdrowe relacje prowadzą do lepszego funkcjonowania mózgu, co oznacza, że więź z drugą osobą jest korzystna dla ludzi w miarę starzenia się. Możliwość polegania na kimś, kto pomoże w trudnych chwilach, prowadzi do lepszej pamięci na dłużej. Z drugiej strony, osoby, które nie mogą polegać na drugiej osobie, doświadczają pogorszenia pamięci w młodszym wieku. W tym przypadku liczy się nie tyle jakość relacji, co fakt, że zaangażowane osoby mogły liczyć na wzajemną pomoc w razie potrzeby. Waldinger wyjaśnił: „Te dobre relacje nie muszą być zawsze idealne. Niektóre pary osiemdziesięciolatków potrafią się kłócić dzień w dzień. Ale jeśli czują, że mogą na siebie liczyć, gdy robi się ciężko, te kłótnie nie wpływają negatywnie na ich pamięć". Kończy obserwacją, że głównym powodem, dla którego ludzie żyją długo i szczęśliwie, jest jakość ich relacji. Szczęśliwi ludzie doświadczają wartościowych relacji z przyjaciółmi, rodziną, współpracownikami i innymi osobami. Dlatego najważniejszym czynnikiem odczuwania szczęścia są więzi społeczne. „Doszliśmy do wniosku, że jeśli masz dobre relacje" – powiedział dr Waldinger – „prawdopodobnie będziesz szczęśliwszy, ale początkowo nie wierzyliśmy w dane pokazujące, że dobre relacje utrzymują nasze ciała w zdrowiu i pomagają nam żyć dłużej. Później inne badania zaczęły wykazywać to samo".

Połączenia

Jon Levy powtarza to w swojej książce „You're Invited: The Art and Science of Connection, Trust, and Belonging", gdzie mówi o potrzebie zaufania, więzi i wspólnoty. Jon twierdzi: „Łączenie ludzi w wyjątkowy sposób przynosi zaraźliwe rezultaty". Kontynuuje: „Ostatecznie liczą się ludzie wokół ciebie. To, kim się otaczasz, definiuje twój sukces (cokolwiek to dla ciebie osobiście oznacza) i ma potencjał, by zmienić kierunek twojego życia i społeczeństwa".

Kontynuuje: „Najbardziej uniwersalną strategią sukcesu jest budowanie znaczących relacji z tymi, którzy mogą mieć wpływ na ciebie, twoje życie i rzeczy, na których ci zależy". Kończy słowami: „Nic nie jest bardziej uniwersalne niż nasza potrzeba kontaktów, to właśnie ona pozwoliła nam przetrwać jako gatunek. Nie jesteśmy samotnikami jak tygrysy czy żółwie morskie". Skoro znaczące relacje są jednym

z kluczy do szczęśliwego, zdrowego i sensownego życia, jaką rolę może odegrać metawersum w budowaniu i wspieraniu relacji? Internet z pewnością zmienił społeczeństwo na lepsze na wiele sposobów, między innymi umożliwiając pracownikom pracę z domu, komunikację za pomocą smartfonów i dając społeczeństwu możliwość zamawiania produktów z całego świata.

NIEZAMIERZONE KONSEKWENCJE INTERNETU

Rozważmy niezamierzone konsekwencje związane z internetem i postępem technologicznym, które głęboko wpłynęły na jednostki, firmy, społeczeństwo, rządy, a nawet cały świat. Niezamierzone konsekwencje pojawiają się z powodu działania, którego nie przewidywano. Prawo Niezamierzonych Konsekwencji, często cytowane przez ekonomistów i socjologów, nie rozróżnia dobrych i złych konsekwencji – oznacza to, że konsekwencje, dobre lub złe, nie były przewidywane ani planowane. Jako społeczeństwo musimy być gotowi szczerze rozmawiać o tych kwestiach, co pozwoli nam znaleźć lepsze rozwiązania. Poniższy przegląd niezamierzonych konsekwencji jest próbą przeformułowania przyszłości w korzystny, efektywny i skuteczny sposób, aby stworzyć pozytywny metawersum, które wspiera superorganizm czerpiący inspirację od wszystkich. Przyjrzyjmy się kilku niezamierzonym konsekwencjom związanym z internetem i technologią.

CZY INTERNET POLARYZUJE LUDZI?

Według Scientific American platformy cyfrowe niekoniecznie polaryzują ludzi; badacze odkryli, że jest odwrotnie. W dość oczywistym kontraście odkryli coś innego: platformy cyfrowe wzmacniają wpływowych, którzy mogą wykorzystać swoją władzę nad milionami, aby radykalizować lub polaryzować duże grupy. Grupy egalitarne (gdzie pomysły mogą pochodzić od każdego członka grupy) promują idee w oparciu o jakość; Scentralizowane grupy (kierowane przez jednego lub niewielką grupę influencerów) mogą wzmacniać uprzedzenia ze względu na swój wpływ na swoich obserwujących. Co więcej, internet zwiększył prędkość i ilość danych, które widzą jednostki i grupy. Wiadomości mogą dotrzeć do milionów osób w ciągu kilku sekund i być udostępniane i re-udostępniane niezliczoną ilość razy. W rezultacie fałszywe lub niedokładne dane stworzone przez influencera (lub grupę influencerów) mogą rozprzestrzeniać się szybko i zostać zaakceptowane przez znaczną grupę bez weryfikacji faktów. Jolynna Sinanan z Uniwersytetu w Sydney zasugerowała alternatywny pogląd: „Wszystkie rodzaje ekstremów, które zaobserwowaliśmy w tym roku [w Ameryce], są w dużej mierze uzewnętrznieniem przekonania »ja jestem ważny jako jednostka«". Zatem nieprzewidzianą konsekwencją internetu jest to, że pozwala on ludziom bardziej stanowczo wyrażać swoją tożsamość i przekonania, ponieważ daje im kanał szybkiej, łatwej i zazwyczaj bezkonsekwentnej komunikacji.

CZY INTERNET TWORZY KOMORY ECHA?

Komora echa powstaje, gdy opinie osób w grupie stale spotykają się z tymi samymi opiniami. Zasadniczo ich własne opinie są im powtarzane, co wzmacnia ich opinie, tworzy system przekonań i izoluje ich od innych, przeciwstawnych lub sprzecznych opinii. Efektem jest wzmocnienie efektu potwierdzenia, co oznacza, że osoby w grupie stale widzą swoje opinie w lustrze, co utwierdza je w przekonaniu, że są one słuszne. Komory echa są produktem ubocznym platform cyfrowych, wyszukiwarek i internetowych grup społecznościowych. Ponieważ platformy cyfrowe umożliwiają ludziom szybkie znajdowanie i nawiązywanie kontaktów z osobami o tych samych opiniach i przekonaniach, komory echa mają tendencję do tworzenia się. Jest to wzmacniane przez algorytmy wyszukiwarek i platform cyfrowych. Zasadniczo, charakter szybkiej komunikacji i możliwość tworzenia grup osób o podobnych poglądach, w połączeniu z algorytmami wyszukiwarek i platform cyfrowych, sprzyjają tworzeniu i wzmacnianiu komór echa. Tego efektu z pewnością nie przewidywano, gdy po raz pierwszy wyobrażano sobie internet.

CZY INTERNET WZMACNIA POSTY LUB INFORMACJE WYRAŹNE EMOCJONALNIE, ZŁOŚCIĄ LUB FAŁSZYWE?

Internet umożliwił ludzkości komunikację z innymi ludźmi na całym świecie, indywidualnie i w grupach. To z kolei umożliwiło ludziom łatwe dzielenie się swoimi pomysłami, uczuciami i myślami. Badania wykazały, że posty online mają tendencję do tzw. uprzedzeń pozytywnych, co oznacza, że większość postów ma pozytywną treść. Co równie ważne, według badania przeprowadzonego w 2016 roku przez FiveThirtyEight.com, komentujący często uważają się za ekspertów w danej dziedzinie, a ich reakcje bywają zazwyczaj namiętne, emocjonalne i wrogie. To, w połączeniu z anonimowością internetu i prowokacyjnym charakterem nagłówków, prowadzi do gniewnych postów. Zatem internet i platformy cyfrowe mają tendencję do wzmacniania emocji, takich jak złość, i rozprzestrzeniania fałszywych informacji. Nie przewidywano tego, gdy internet był projektowany i wdrażany.

CZY INTERNET ZWIĘKSZA PRAWDOPODOBIEŃSTWO WYSTĄPIENIA PRZEMOCY?

Według raportu CDC10, agresja elektroniczna stanowi coraz poważniejszy problem zdrowia publicznego. Przytaczają oni dane wskazujące na rosnącą częstotliwość nękania w internecie. W 2000 roku odsetek użytkowników internetu w wieku od 10 do 17 lat deklarował, że był ofiarą nękania w internecie; w 2005 roku odsetek ten wzrósł do 9%. Badania nad agresją i przemocą, które występują lub są ułatwiane przez platformy cyfrowe i internet, są na wczesnym etapie, dlatego dane są niekompletne. Niemniej jednak wstępne wyniki potwierdzają tezę, że nękanie i przemoc nasiliły się dzięki internetowi. Twórcy internetu i sieci nie przewidzieli tego wzrostu przemocy.

CZY INTERNET POMAGA ZAGRANICZNYM RZĄDOM W SIANIE ISCORD?

Badanie wspierane przez Organizację Narodów Zjednoczonych wykazało, że „Internet i platformy cyfrowe zamiast inicjować lub powodować agresywne zachowania, mogą ułatwiać szersze procesy usamodzielniania się w przemocy". W tym celu naukowcy odkryli również, że platformy cyfrowe są wykorzystywane do tworzenia strachu i polaryzowania społeczeństw. Zalecili, aby media informacyjne „powstrzymały się od siania strachu, stereotypów, błędu potwierdzenia, fałszywych wiadomości i tworzenia „paniki medialnej" oraz ponownie podkreśliły znaczenie etyki mediów w obliczu radykalizacji młodych ludzi; w kontekście brutalnego ekstremizmu". Ponadto, w raporcie RAND zatytułowanym „Zwalczanie zagranicznej dezinformacji w mediach społecznościowych" stwierdzono, że kilka rządów zagranicznych finansowało kampanie dezinformacyjne na platformach cyfrowych. Vinton Cerf, współtwórca protokołu internetowego, podsumował to następująco: „Nie skupialiśmy się na tym, jak można celowo zniszczyć ten system". Biorąc pod uwagę, że protokoły i standardy opracowane dla wczesnego internetu nie uwzględniały wielu aspektów bezpieczeństwa, można wnioskować, że wykorzystanie internetu do siania niezgody nie było czymś, czego się spodziewano.

CZY INTERNET ZMNIEJSZA ZAUFANIE MIĘDZY LUDŹMI?

Internet nie został zaprojektowany z myślą o zaufaniu ani bezpieczeństwie. Platformy cyfrowe i możliwość szybkiej komunikacji doprowadziły do dylematu zaufania ludziom, nawet jeśli są obcymi. Vinton Cerf, wiceprezes i główny ewangelista internetowy w Google, współtwórca protokołu internetowego i członek Internetowej Galerii Sław, stwierdził:

Zaufanie szybko wycieka ze środowiska internetowego. Jeśli nie wzmocnimy zdolności dostawców treści i usług do ochrony użytkowników i ich informacji, zaufanie będzie nadal zanikać. Silne uwierzytelnianie, zapobiegające przejęciom kont, jest kluczowe. Ponieważ internet i platformy cyfrowe nie zostały zaprojektowane z myślą o zaufaniu, to prawda, że spadek zaufania nie był przewidywany.

CZY INTERNET POWODUJE SILNIEJSZE RUCHY POPULISTOWSKIE?

Według Narodowej Biblioteki Medycznej (National Library of Medicine), platformy cyfrowe i internet działają jak multiplikator siły, który umożliwia jednostkom lub grupom szybkie rozpowszechnianie informacji. Platformy cyfrowe dają populistom lub innym ruchom sposób, dzięki któremu mogą dotrzeć do masowej publiczności znacznie szybciej i skuteczniej niż w przeszłości. Twórcy internetu tego nie przewidzieli.

JAK TO MA ZASTOSOWANIE DO METAWERSUM?

Metawersum stanie się wszechobecną i szybką metodą komunikacji dla populacji narodów i świata. Wpływ tego na ludzi, grupy i społeczeństwo musi być brany pod uwagę podczas projektowania i wdrażania technologii stojącej za metawersum. W przeciwnym razie te same problemy mogą pojawić się w metawersum. Budując dobre bezpieczeństwo, prywatność i zaufanie, metawersum stanie się bezpiecznym miejscem dla firm i osób prywatnych, gdzie będą mogły się bawić, zdobywać informacje i prowadzić działalność gospodarczą.

Połączenia: Rozwiązanie

Przyjrzyjmy się teraz siedmiu wybranym obszarom zainteresowania, aby zapewnić produktywne i inkluzywne metawersum, które będzie wzbogacać świat.

Uwierzytelnianie użytkowników

Obecnie uwierzytelnianie użytkowników polega na utworzeniu konta z powiązanym adresem e-mail, hasłem i kodem dwuskładnikowym lub biometrycznym. Platformy zazwyczaj wymagają od użytkowników podania wieku i innych danych, ale nie są one weryfikowane. Po utworzeniu konta użytkownik może czytać, publikować i edytować treści oraz łączyć się z innymi użytkownikami platformy. Aby zaostrzyć uwierzytelnianie, użytkownicy mogą być zobowiązani do potwierdzenia swojej tożsamości za pośrednictwem osoby trzeciej niezwiązanej z platformą. Oto poziomy uwierzytelniania:

1 Brak uwierzytelniania. Jest to obecnie stosowana metoda. Każdy może tworzyć konta, fałszywe lub nie.

2. Dodaj captchę, którą użytkownicy muszą zdać, aby udowodnić, że są ludźmi, a nie botami. Może to zapobiec działaniu botów, ale nie pomoże użytkownikom w ręcznym tworzeniu tysięcy kont spamowych.

3. Jednorazowo uwierzytelnij unikalną tożsamość użytkownika bez przechowywania informacji. Użytkownicy muszą potwierdzić swoją tożsamość za pośrednictwem strony trzeciej, która nie jest powiązana z platformą. Ten krok jest wykonywany tylko podczas tworzenia konta. Dodatkowo użytkownicy będą mogli utworzyć tylko jedno konto.

4. Uwierzytelnij się u strony trzeciej, która przechowuje informacje.

5. Uwierzytelnij wszystkich i wymagaj od nich publikowania pod prawdziwym imieniem i nazwiskiem.

Należałoby uwzględnić dysydentów w krajach represyjnych i sygnalistów w celu ochrony ich tożsamości.

Ograniczenia wiekowe i projekt dostosowany do wieku

Ludzie mogą zasadniczo publikować na platformach cyfrowych (i, co za tym idzie, w metawersum) cokolwiek zechcą. Niektóre media cyfrowe ograniczają niektóre tematy (takie jak pornografia i fałszywe informacje na temat COVID-19 i szczepionek). Skanowanie obrazów i filmów (oraz innych

multimediów) pod kątem zgodności z tymi ograniczeniami jest trudne i wymaga dużych zasobów. Obecnie większość platform cyfrowych (i stron internetowych) pyta użytkownika o wiek bez weryfikacji. Konieczne jest opracowanie metody weryfikacji wieku, aby treści wrażliwe na wiek nie były wyświetlane osobom niepełnoletnim. Wymagałoby to uwierzytelnienia użytkownika za pośrednictwem strony trzeciej (tj. opcje 3, 4 i 5 powyżej).

Odpowiedzialność i przejrzystość platform

Ponieważ platformy cyfrowe stały się integralną częścią życia ogółu społeczeństwa na całym świecie, niezwykle ważne jest, aby platformy działały transparentnie i były rozliczane:

● Ustawa o Odpowiedzialności i Przejrzystości Platform (Platform Accountability and Transparency Act) pozwala niezależnym badaczom proponować dostęp do informacji o platformie poprzez przesłanie ich do NSF.

● Ustawa o Odpowiedzialności Algorytmicznej z 2022 r. ma na celu rozszerzenie uprawnień Federalnej Komisji Handlu (FTC) do nadzorowania i kierowania sektorem prywatnym w zakresie wpływu algorytmów.

Zmiany w architekturze mające na celu ograniczenie wirusowości

Każdy influencer cyfrowy pragnie, aby jego treści stały się wirusowe, co oznacza, że jego posty są widoczne dla tysięcy, a nawet milionów osób w krótkim czasie. Możemy również zauważyć, że istnieje pewien minus, ponieważ propaganda, złośliwe wiadomości i inne niepożądane treści mogą dotrzeć do wielu osób w zauważalnie krótkim czasie. Można temu zaradzić, ograniczając liczbę osób, które mogą dołączyć do grupy w określonym czasie lub modyfikując funkcję udostępniania, aby ograniczyć lub spowolnić szybkość udostępniania postów.

Zmiana bodźców w celu ograniczenia trollingu i zachowań antyspołecznych

Trolle, czyli osoby nękające innych w sieci poprzez wzbudzanie reakcji emocjonalnych, stanowią problem od początku istnienia internetu i forów dyskusyjnych. Wymaganie uwierzytelniania użytkowników, zgodnie z opcjami 3, 4 i 5 w sekcji dotyczącej uwierzytelniania użytkowników, zmniejszyłoby liczbę i zasięg trolli.

Zmiana parametrów w celu zmniejszenia stosunku szumu do sygnału

Sygnał oznacza informacje, które są prawdziwe i wspierają proces demokratyczny. Szum składa się z dezinformacji, propagandy i innych nieprawdziwych treści, które podważają pozytywny dyskurs. Wysoki stosunek sygnału do szumu oznacza przewagę treści prawdziwych i rzetelnych. Z kolei niski stosunek oznacza, że treści nieprawdziwe przeważają nad treściami prawdziwymi. Wyższy stosunek sygnału do szumu jest stanem najbardziej pożądanym.

Platformy muszą w ramach swojego projektu uwzględniać możliwość wykrywania i przeciwdziałania fałszywym, złośliwym i nieprawdziwym treściom w sposób, który nie ogranicza wolności słowa. Stany Zjednoczone są szczególnie niechętne ograniczaniu wolności słowa i opowiadają się za tym, aby „rynek” regulował szum informacyjny. Ogólnie rzecz biorąc, oczekuje się, że prawda przyćmi kłamstwa i fałszywe informacje. Można zmanipulować osoby, aby udostępniły złośliwe lub fałszywe informacje, jeśli nie wiedzą, kto się z nimi komunikuje. Nie mogą wiedzieć, czy wiadomość została opublikowana przez złośliwego zagranicznego podmiotu próbującego zakłócić wybory, czy przez niewinną osobę wyrażającą swoje poglądy. Zwiększenie przejrzystości autorstwa (co wymaga lepszego uwierzytelniania użytkownika) to jeden ze sposobów na złagodzenie tego problemu. Oto niektóre z proponowanych przepisów:

● Ustawa o ujawnianiu i odpowiedzialności botów (Bot Disclosure and Accountability Act) uniemożliwiłaby kandydatom, ich kampaniom i grupom politycznym wykorzystywanie botów w reklamach politycznych.

● Ustawa o uczciwych reklamach (Honest Ads Act) proponuje prowadzenie listy wszystkich reklamodawców politycznych, którzy wydali ponad 500 dolarów na reklamy sponsorowane.

● Ustawa California Disclosure Act wymaga od reklamodawców kampanii politycznych wymienienia trzech największych darczyńców.

● Ustawa o ochronie demokracji stanu Nowy Jork stanowi, że informacje identyfikujące źródło reklamy muszą być dostępne.

Proponowane są inne przepisy i wytyczne, aby wyraźniej pokazać, że do publikacji użyto bota. Deepfake'i to metoda tworzenia realistycznych, fałszywych filmów, obrazów i dźwięków, które przeinaczają prawdę. Ustawa Deepfake Accountability Act wymagałaby dodania nieusuwalnego znaku wodnego do każdego deepfake'a. Kolejnym problemem jest szum algorytmiczny. Jak opisała Julie Cohen w książce Law for the Platform Economy:

Algorytmiczne pośredniczenie w przepływach informacji ma na celu kierowanie kontrowersyjnych materiałów do odbiorców podatnych na odbiór… wpajanie oporu wobec faktów sprzecznych z preferowanymi narracjami oraz zachęcanie do demonizacji i nadużyć… Nowe techniki gromadzenia danych, mające na celu wykrywanie nastrojów i emocji użytkowników… pogłębiają te problemy; dzisiejsze sieciowe przepływy informacji są coraz częściej optymalizowane pod kątem podświadomego, emocjonalnego oddziaływania.

Organy regulacyjne i przemysł będą musiały wspólnie tworzyć i rozwijać standardy oraz przepisy, aby przeciwdziałać tym tendencjom.

Potrzeba i legitymizacja regulacji federalnych

Z wielką władzą wiąże się wielka odpowiedzialność. Platformy cyfrowe mają wpływ na miliardy ludzi na całym świecie. Ludzie i firmy polegają na nich w zakresie kontaktów społecznych, zdrowia fizycznego i psychicznego, handlu elektronicznego i informacji. Czy ich znaczenie dla dobrobytu tak wielu ludzi i firm wymaga większego nadzoru regulacyjnego? Organy regulacyjne muszą uznać znaczenie platform cyfrowych dla gospodarki i dobrobytu społecznego społeczeństwa. W związku z tym, wzorując się na przepisach ustawy Dodda-Franka, powinny określić, które firmy mają znaczenie systemowe. Organy regulacyjne muszą również powołać forum lub radę do dyskusji na temat ryzyka technologicznego.1 Celem jest w dużej mierze ograniczenie przyciągających uwagę praktyk manipulacyjnych i zapewnienie miliardom użytkowników większej swobody działania. Chociaż wiele platform jest darmowych, mogą one wywoływać reakcję dopaminową, skłaniającą użytkowników do pozostawania online przez dłuższy czas. Przeciętny Amerykanin spędza 40% (60% w przypadku nastolatków) czasu online. Z tego powodu platformy cyfrowe muszą zostać uznane za platformy o znaczeniu systemowym. Oznacza to, że będą one prawnie zobowiązane do udostępnienia swoich platform oprogramowaniu pośredniczącemu, które ma umożliwić użytkownikom zarządzanie swoim doświadczeniem. Wreszcie, co stanie się z danymi użytkowników w przypadku upadku lub zamknięcia firmy zajmującej się dużymi zbiorami danych? Istniejące ramy zarządzania nie uwzględniają tej ewentualności. Konieczne jest opracowanie planu badań i polityki uwzględniającego te możliwości.

Jedność: Inteligencja roju

Jednostki są silniejsze razem niż w pojedynkę. Tę jedność można zaobserwować w naturze. Naukowcy zaobserwowali, jak owady i zwierzęta współpracują w rojach, aby zwiększyć szanse przetrwania grupy. Podobnie jak powiązania pozytywnie wpływają na jednostki, tak i tę koncepcję jedności można wykorzystać do poprawy możliwości biznesowych, efektywności i wyników. Jak zauważył Harvard Business Review, linie lotnicze Southwest Airlines zauważyły, że loty cargo na niektóre lotniska nie mogły zaplanować przewozu towarów, mimo że przeciętny samolot wykorzystywał tylko 7% przestrzeni ładunkowej całej floty. To postawiło zagadkę: dlaczego ten problem występował i jak go rozwiązać? Southwest Airlines szukała odpowiedzi w naturze. Owady, takie jak pszczoły i mrówki, efektywnie poszukują pożywienia, aby wyżywić swoje ule lub kolonie. W jaki sposób te owady znajdują najskuteczniejsze drogi do pożywienia? Analizując przykłady z natury, Southwest Airlines zastosowało te wnioski do swojego problemu. Wbrew intuicji, zdali sobie sprawę, że lepszym rozwiązaniem może być pozostawienie ładunku w samolotach, nawet jeśli wydawało się, że lepszym rozwiązaniem będzie natychmiastowy rozładunek. Czasami oznaczało to pozostawienie ładunku na pokładzie, ale w niewłaściwym kierunku. Po zastosowaniu tego podejścia do swojego problemu, stawki za przewóz towarów spadły nawet o 80 procent, a ich wartość spadła o około 10 milionów dolarów rocznie. To prowadzi nas do tematu inteligencji roju. Inteligencja roju to zbiorowe zachowanie zdecentralizowanego lub samoorganizującego się systemu. Systemy te składają się z wielu osobników o ograniczonej inteligencji, które wchodzą ze sobą w interakcje w oparciu o proste zasady. Podejścia oparte na modelach matematycznych opisują zachowanie owadów społecznych. Podejścia te przeszły z teorii do praktyki i mogą być bezpośrednio stosowane w kwestiach biznesowych. W artykule w Harvard Business Review autorzy stwierdzają, że owady wykorzystują inteligencję roju, aby odnieść sukces, wykorzystując trzy cechy:

1 Kolonie są elastyczne, dzięki czemu mogą adaptować się do zmian w środowisku.

2 Grupa może kontynuować wykonywanie swoich zadań nawet po porażce jednostek.

3 Jednostki samoorganizują się bez centralnej kontroli ani lokalnego nadzoru.

To podejście pomaga rozwiązywać wiele różnych problemów, z którymi firmy borykają się każdego dnia. Na przykład, kilka dużych firm telekomunikacyjnych (tj. France Télécom, British Telecom i MCI WorldCom) uwzględniło koncepcje inteligencji roju w swoich rozwiązaniach dla niezwykle złożonego zadania routingu ruchu internetowego. Wierzą, że ich algorytmy przewyższą każdą istniejącą metodę routingu ruchu, symulując tę technikę. Inteligencja roju umożliwia złożone zachowania oparte na przestrzeganiu przez jednostki prostych reguł. Ewolucja doprowadziła do stworzenia wzorców społecznych opartych na owadach, które służą jako reguły optymalizujące wydajność, elastyczność i solidność. Czy te koncepcje można wykorzystać do rozwiązywania problemów biznesowych poprzez zastąpienie hierarchii organizacyjnych i powiązanych z nimi struktur dowodzenia inteligencją roju? Autorzy artykułu w Harvard Business Review stwierdzili: „Uważamy, że te odkrycia mają implikacje dla firm, ponieważ wielkość organizacji, charakterystyka rynku i otoczenie konkurencyjne są podobnie splecione w świecie biznesu. Gdy rynki są zmienne i krótkotrwałe, ale wystarczająco duże, a konkurencja może pojawić się z dowolnego miejsca, idealnym przedsiębiorstwem, naszym zdaniem, byłoby przedsiębiorstwo średniej wielkości (jednostka biznesowa w ramach większego konglomeratu). Co ważniejsze, uważamy, że organizacja dobrze zrobi, jeśli będzie posiadać silne mechanizmy wewnętrzne, które umożliwią – jeśli nie wręcz zachęcą – osiągnięcie sukcesu”. Wykorzystanie koncepcji inteligencji roju ma bezpośrednie zastosowanie w pomaganiu firmom w osiąganiu sukcesów i prosperowaniu w metawersum. Metawersum, jeśli zostanie prawidłowo zbudowane, połączy i zjednoczy ludzi dla indywidualnych i biznesowych korzyści, tworząc społeczności dla dobra społeczeństwa.

Społeczność

W poprzednich rozdziałach przedstawiliśmy już ideę, że wielu uczestników uczestniczy w wirtualnych wydarzeniach towarzyskich i gra w wirtualne gry dla przyjaźni i poczucia przynależności do grupy społecznej lub społeczności (tj. poczucia wspólnoty z innymi). Kontakty ze znajomymi to najsilniejszy motywator do angażowania się w wirtualny świat i metawersum. Jeśli korzystałeś z mediów społecznościowych, wiesz, że relacje są najważniejsze. Bez relacji (lub znajomych, jak się ich często nazywa) doświadczenie nie jest tak znaczące. Możesz publikować zdjęcia, filmy i wiadomości, ale nikt ich nie zobaczy, nie polubi, nie udostępni ani nie skomentuje. W większości przypadków jest to daremne. Użytkownicy dołączają do mediów społecznościowych, aby nawiązać kontakt ze znajomymi i innymi osobami, które znają. Dotyczy to nawet gier i wydarzeń towarzyskich. W świecie rzeczywistym większość gier rozgrywa się z jednym lub kilkoma innymi graczami (z wyjątkiem pasjansa). Granie w Monopoly, Statki czy Szachy w pojedynkę jest nieco bezcelowe i nie daje satysfakcji. Przenosi się to również do świata gier. Granie ze znajomymi online lub offline jest o wiele bardziej angażujące i interesujące dzięki relacjom, które już istnieją lub tworzą się w świecie wirtualnym. Istotnym elementem socjalizacji jest łączenie się i jednoczenie ze znajomymi i osobami w grupach społecznościowych, co daje poczucie wspólnoty. Większość platform mediów społecznościowych wspiera koncepcję grup, która służy jednoczeniu ludzi we wspólnoty. W początkach internetu cel ten pełniły fora dyskusyjne. Poczucie jedności lub przynależności mogło być bardzo głębokie. Moderatorzy i członkowie często stają się bardzo opiekuńczy wobec swojej grupy, podobnie jak kibice meczów piłki nożnej odczuwają silne poczucie przynależności i bronią swoich drużyn. Społeczności Metaverse staną się jeszcze bardziej wciągające, angażujące i znaczące.

Podsumowanie

Ustaliliśmy, że więzi mają ogromne korzyści dla zdrowia i dobrego samopoczucia. Aby metawersum mogło maksymalnie mnożyć sukces, więzi muszą znajdować się w centrum jego fundamentalnej propozycji wartości. Drugą propozycję wartości Metawersum można dostrzec w jedności na poziomie biznesowym i organizacyjnym. Na przykład, siła jedności jest reprezentowana w naturze poprzez zjawisko znane jako inteligencja roju, określana również jako inteligencja zbiorowa. Trzecią propozycją wartości Metawersum jest społeczność, która prowadzi do wspólnych, immersyjnych doświadczeń. Metawersum, złożone z Połączeń + Jedności + Społeczności = Wzmocnienia. To równanie zapoczątkuje nowy świat ekspansji biznesowej i awansu społecznego.